

Piotr Kantor-Kozdrowicki
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Racjonalność prawodawcy jako paradygmat nauk prawnych

The rational legislation as a scientific paradigm

Streszczenie

Artykuł zestawia założenie racjonalności prawodawcy z pojęciem paradygmatu naukowego. Poszczególne cechy założenia racjonalnego prawodawcy, takie jak jego model idealizacyjny, kontrfaktyczność czy nieempiryczność, realizują cechy paradygmatu naukowego opisywanego przez T.S. Kuhna. Analiza założenia dowodzi, że paradygmat racjonalności prawodawcy leży u fundamentów polskiej dogmatyki, zarówno w jego warstwie teoretycznej, jak i praktycznej. Przywoływane w artykule tezy krytyczne wobec założenia racjonalnego prawodawcy nie prowadzą wprawdzie do obalenia paradygmatu, ale potwierdzają naukowość polskiego prawoznawstwa jako dojrzałej i wciąż rozwijającej się dyscypliny wiedzy.

Słowa kluczowe

racjonalny prawodawca, paradygmat, T.S. Kuhn

Abstract

The article compares the presumption of rational legislation with the concept of scientific paradigm. Individual features of rational legislation thesis, as its idealization model, counterfactuality and non-empiricalness meet the features of science paradigm as described by T.S. Kuhn. An analysis of this assumption demonstrates that the paradigm of rational legislation (and rational legislator) is the basic assertion of Polish jurisprudence as science, both in its theoretical and practical meanings. The study cites arguments critical of the concept of rational legislation; however, it proves that they do not lead to overthrowing the paradigm; furthermore, they confirm scientificity of Polish jurisprudence as a mature and growing discipline of knowledge.

Keywords

rational legislation, rational legislator, paradigm, T.S. Kuhn

1. Wprowadzenie

Założenie racjonalności prawodawcy leży u fundamentów dogmatyki prawniczej, będąc obecne zarówno w sferze teorii i filozofii prawa, jak i w praktyce stosowania prawa. Z punktu widzenia teorii poznania naukowego przyjęcie takiego założenia można zinterpretować jako zastosowanie paradygmatu badawczego w prawoznawstwie.

Poszczególne własności założenia racjonalnego prawodawcy wpisują się w większość cech paradygmatu naukowego, zaś ich ciągłe użycie w stanowieniu, stosowaniu i egzekucji tekstów prawa prowadzi do efektów przewidzianych w klasycznych koncepcjach paradygmatu.

W niniejszym tekście postaram się zrekonstruować rozumienie paradygmatu naukowego w świetle najpopularniejszych opracowań oraz przeanalizować model racjonalnego prawodawcy (zwłaszcza obecność tej koncepcji w polskiej myśli prawnej). Następnie spróbuję zinterpretować założenie racjonalności prawodawcy poprzez koncepcję paradygmatu naukowego oraz przeanalizować możliwe skutki takiego zabiegu: zarówno w sferze praktycznej prawoznawstwa, jak i w szerszym spojrzeniu na prawoznawstwo. Stawiam tezę, że można mówić o założeniu racjonalnego prawodawcy (i racjonalnego prawodawstwa) jako paradygmacie nauk prawnych. Szczegółowe cechy paradygmatu (wskazywane przez Thomasa S. Kuhna oraz jego recenzentów i krytyków) doskonale wpisują się w metodologiczne właściwości założenia racjonalnego prawodawcy; twierdzą ponadto, że paradygmat racjonalnego prawodawcy stoi u podstaw całego prawoznawstwa jako dyscypliny naukowej.

2. Definicja paradygmatu

Zwykle zauważa się, że pojęcie paradygmatu w odniesieniu do metodologii poznania naukowego spopularyzował Kuhn w swojej książce *Struktura rewolucji naukowych* wydanej po raz pierwszy w 1962 r. Samo pojęcie jest oczywiście znacznie starsze; Kazimierz Jodkowski stwierdza, że jako pierwszy używał go w połowie XVIII w. Georg Christoph Lichtenberg jako oznaczenia „fundamentalnych wzorców wyjaśniania w naukach fizykalnych”¹; Agnieszka Lekka-Kowalik przywołuje zaś je już w kontekście filozofii starożytnej, jako „pierwotne określenie idei platońskiej”². Grecka [*παράδειγμα*] oraz łacińska [*paradigma*] etymologia paradygmatu definiuje go jako *wzór, przykład*. Sam termin pierwotnie występował w naukach lingwistycznych, m.in. jako „zespół form deklinacyjnych lub koniugacyjnych”³ i ostatecznie w niejako pokrewnej formie, oznaczającej „idealny odpowiednik, który może stanowić podstawę oceny konkretnych przypadków”⁴ zafunkcjonował w szeroko rozumianej filozofii nauki. Wspomniany Kuhn poświęca pojęciu paradygmatu wiele miejsca, jednak warto przywołać opracowane przez

¹ K. Jodkowski, *Paradygmat*, [w:] Z. Cackowski (red.), *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, s. 456.

² A. Lekka-Kowalik, *Paradygmat*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2007, s. 17.

³ A. Podsiad, *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2000, s. 611.

⁴ A.R. Racey, *Słownik filozoficzny*, Zysk i S-ka, Poznań 1999, s. 202.

niego dwie skrócone definicje. Otóż w jego rozumieniu paradygmatem może być „zbiór powtarzających się quasi-standardowych ilustracji rozmaitych teorii [...] w ich pojęciowych, doświadczalnych i instrumentalnych zastosowaniach”⁵, a także „ pewne akceptowane wzory faktycznej praktyki naukowej [...] obejmujące równocześnie prawa, teorie, zastosowania i wyposażenie techniczne tworzące model, z którego wyłania się jakaś szczególna, zwarta tradycja badań naukowych”⁶. Analiza prac tego autora pozwala mówić o paradygmacie jako o „określonej i aprobowanej w danym miejscu i czasie przez grono uczonych teorii lub zbiorze teorii naukowych”⁷. Według Kuhna, w olbrzymim skrócie, paradygmat jest metodologiczną osią poznania naukowego; wykształcenie się paradygmatu jest oznaką dojrzałości dyscypliny naukowej; rosnąca krytyka paradygmatu oznacza wyczerpywanie się możliwości danej gałęzi wiedzy, natomiast ostateczne obalenie paradygmatu (a potem zastąpienie go innym) zwiastuje rewolucję naukową. Kuhnowskie pojmowanie paradygmatu jest bardzo szerokie; odwołuje się raczej do całości wiedzy i stylu rozumowania w danej dziedzinie niż do jakichś konkretnych przekonań czy sposobów badań. W analizie poznania naukowego Kuhn podporządkowuje pod paradygmat niemal cały proces myślowy, dzieląc go na trzy etapy: 1) teoretyczne próby odsłonięcia istoty rzeczy; 2) wysnuwanie prognoz i prowadzenie weryfikujących je eksperymentów oraz wreszcie 3) likwidowanie niejednoznaczności, uszczegóławianie oraz rozwiązywanie konkretnych problemów⁸.

Korespondującym z tak szerokim rozumieniem paradygmatu jest stworzone w 1935 r. przez Ludwika Flecka zagadnienie *stylu myślowego* oznaczającego „ukierunkowane przestrzeganie wraz z odpowiednią obróbką myślową i rzeczową tego, co postrzegane” zawierające w sobie sądy, tezy oraz metody badawcze⁹. Fleck operował zarówno pojęciem *stylu myślowego*, jak i *kolektywu myślowego* oznaczającego zorganizowany zespół przekonań reprezentowanych w danym czasie i przestrzeni przez badaczy¹⁰. O ile znający prace Flecka Kuhn krytykował pojęcie kolektywu myślowego jako model fikcyjny, to da się zauważyć daleko idące podobieństwa w rozumieniu paradygmatu jako właśnie stylu myślowego podzielanego przez naukowców w danym momencie rozwoju dziedziny wiedzy¹¹. Trzeba

⁵ T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Aletheia, Warszawa 2009, s. 85.

⁶ *Ibidem*, s. 32.

⁷ M. Kępa, *Metodologiczne ujęcie paradygmatu jako metody badawczej na przykładzie koncepcji Thomasa Kuhna*, [w:] P. Fiktus, H. Malewski, M. Marszał (red.), *Rodzinna Europa. Europejska myśl polityczno-prawna u progu XXI wieku*, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2015, s. 362.

⁸ T.S. Kuhn, *Struktura...*, s. 55–58.

⁹ L. Fleck, *Teoriopoznawcze rozważania nad historią odczytu Wassermann*, [w:] Z. Cackowski, S. Symotiuk (red.), *Psychosocjologia poznania naukowego: „Powstanie i rozwój faktu naukowego” oraz inne pisma z filozofii poznania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 121.

¹⁰ *Ibidem*, s. 124.

¹¹ T.S. Kuhn, *Foreword*, [w:] L. Fleck, *Genesis and Development of Scientific Fact*, University of Chicago Press, Chicago-London 1979, s. X–XI [za:] K. Jodkowski, *Pojęcie paradygmatu a wspólnotowy charakter nauki w ujęciu Thomasa S. Kuhna*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio I” 1983,

zauważyć w tym miejscu, że sam Kuhn operujący wielokrotnie pojęciem paradygmatu był krytykowany za niezbyt ściśle zdefiniowanie tegoż i swobodne użycie go w wielu, nieraz wykluczających się znaczeniach¹². Paradygmat wpisał się jednak trwale w naukową semantykę i dzięki Kuhnowi jest powszechnie stosowany; zresztą z podobną swobodą i rozległością znaczeń. Dla przykładu: John W. Creswell przywołuje pojęcie paradygmatu jako szerokiego *światopoglądu* przyjmowanego przez badacza i wpływającego na wyniki badań¹³, Jeffrey Pfeffer rozumie paradygmat jako *konsensus* utrwalony wokół danej dziedziny wiedzy i warunkujący jej rozwój¹⁴, zaś David M. Buss postuluje wykorzystanie jego koncepcji psychologii ewolucyjnej jako *nowego paradygmatu* dla psychologii, zrównując wręcz paradygmat z całą dziedziną nauki¹⁵.

Nie będę wdawać się tutaj w semantyczne dywagacje na temat samego pojęcia oraz jego roli w historii poznania. Za Kuhnem i jego interpretatorami przyjmuję roboczo możliwie wąską definicję, że paradygmat to wzór praktyki naukowej zawierający w sobie zarówno teoretyczny model wyjaśniania rzeczywistości, jak i praktyczne sposoby badań¹⁶. Spróbuję ustalić, czy można mówić o zaistnieniu tak rozumianego paradygmatu w odniesieniu do nauk prawnych. Możliwość stosowania paradygmatu w naukach społecznych jest wprawdzie podawana w wątpliwość przez samego Kuhna¹⁷, który omawia *paradygmatyczność* głównie nauk przyrodniczych i ścisłych, jednak choćby przywołane wyżej przykłady wskazują, że społeczność naukowa humanistyki nie podziela tych obiekcji¹⁸.

3. Założenie racjonalnego prawodawcy

Jak zauważają autorzy *Wielkiej encyklopedii prawa*, postulat racjonalnego prawodawcy (racjonalności prawodawstwa) jest powszechnie uznanym założeniem stojącym

vol. VIII (4), s. 49. Por. także: S. Rainko, *Dwa paradygmaty. Esej z teorii wiedzy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2011, s. 96.

¹² I. Lakatos, A. Musgrave (eds.), *Criticism and Growth of Knowledge*, Cambridge University Press, Cambridge 1970 [za:] K. Jodkowski, *Paradygmat...*, s. 456.

¹³ E.G. Guba, Y.S. Lincoln, *Competing Paradigms in Qualitative Research*, [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (eds.), *The Sage Handbook of qualitative research*, Sage, Thousand Oaks 2005, s. 105–117 [za:] J.W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody ilościowe, jakościowe i mieszane*, tłum. J. Giliewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 31.

¹⁴ J. Pfeffer, *Barriers to the Advance of Organizational Science: Paradigm Development as a Dependent Variable*, „Academy of Management Review” 1993, vol. 18, nr 4, s. 599–620.

¹⁵ D.M. Buss, *Evolutionary Psychology: A New Paradigm for Psychological Science*, „Psychological Inquiry” 1995, vol. 6, s. 1–30.

¹⁶ Por. np. G. Musiał, *Paradygmat – prawo nauki – rozwój społeczny*, Akademia Ekonomiczna im. Karola Adameckiego, Katowice 1997, s. 9.

¹⁷ T.S. Kuhn, *Struktura...*, s. 39.

¹⁸ Por. M. Kępa, *op. cit.*, s. 361.

u podstaw teorii i praktyki prawoznawstwa¹⁹. Idea racjonalności prawodawcy, w szczególności wynikająca z obiektywnej wiedzy naukowej stojącej za legislatorem, jest uznawana za kontynuację dziedzictwa Oświecenia, a jej sednem ma być wiara w możliwość mądrego, roztropnego i sprawiedliwego stanowienia prawa²⁰. Idea ta jest oczywiście kontryfaktyczna i nie ma pokrycia w empirycznej rzeczywistości²¹; prawodawca nie jest jednolitym podmiotem, ani nie posiada pełnej, rzetelnej, naukowej wiedzy wykorzystywanej do stanowienia prawa. Mimo swojej kontryfaktyczności dziś idea ta jest często przyjmowana jako fundament egzegezy tekstów prawnych; zadanie teoretycznego umocowania całej wykładni prawa wydaje się być zarazem podstawowym celem koncepcji racjonalnego legislatora²². Należy jednak zauważyć, że racjonalny prawodawca – jako *koncepcja, domniemanie czy założenie* – spotyka się z kontrowersjami, zwłaszcza wynikającymi z nadmiernie częstego stosowania go w praktyce.

W tym miejscu warto dla porządku prześledzić rozwój koncepcji racjonalnego prawodawcy w polskiej myśli prawnej. Dyskurs ten rozpoczął Leszek Nowak pracą *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa* w roku 1973. Analizując psychologiczne podstawy intencji prawodawcy, Nowak zauważył, że „prawnicy milcząco przyjmują założenie, iż prawodawca, którego intencje ustalają, nie jest osobą psychofizyczną, ani nawet grupą innych osób”²³. Będąc przekonany, że interpretacja prawnicza jest typem interpretacji humanistycznej, autor potraktował figurę racjonalnego prawodawcy jako swoisty prawniczy *model (typ) idealny*; nie odnoszący się do „rzeczywistych ludzi”, lecz raczej do „rzeczywistych osób prawnych” w ramach danego systemu prawa²⁴. Zgodnie z tym racjonalny prawodawca dysponuje wiedzą, która jest: 1) niesprzeczna, 2) stanowi logicznie uporządkowany system, 3) jej preferencje są asymetryczne oraz 4) przechodnie. Jednocześnie natychmiast po tym wyliczeniu Nowak stwierdził, że założenie drugie (o pełnej wiedzy i całkowitej świadomości konsekwencji swoich decyzji) ma charakter czysto idealistyczny i jest nieosiągalne; co jednak nie oznacza, że pozostałe założenia nie są zupełnie realizowane w rzeczywistości²⁵. Samo pojęcie racjonalnego prawodawcy (potraktowane jako teoria idealizacyjna wraz z całą złożonością twierdzeń i reguł, które Nowak szczegółowo rozrysowuje) ma należeć do głębokiej struktury prawoznawstwa i nawet jeżeli nie jest w argumentacji prawniczej

¹⁹ L. Pszczółkowski, *Racjonalne prawodawstwo*, [w:] B. Hołyst, R. Hauser (red.), *Wielka encyklopedia prawa*, t. VII, Fundacja ubi societas, ibi ius, Warszawa 2014, s. 365.

²⁰ T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 208.

²¹ Por. W. Gromski, *Racjonalny prawodawca*, [w:] U. Kalina-Prasznic (red.), *Encyklopedia prawa*, C.H. Beck, Warszawa 2007.

²² Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Ars boni et aequi, Poznań 2001, s. 162.

²³ L. Nowak, *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, PWN, Warszawa 1973, s. 35.

²⁴ *Ibidem*, s. 43.

²⁵ *Ibidem*, s. 39.

sformułowane *explicite*, to zawsze pozostaje punktem odniesienia dla każdego rozumowania prawnego²⁶.

Teoretyczne założenie racjonalności prawodawcy oraz poprawności systemu prawa zaczyna służyć w tym miejscu do usuwania wszystkich występujących w rzeczywistości nieracjonalności, błędów i dysfunkcjonalności prawa²⁷. Jerzy Wróblewski szeroko analizujący za Nowakiem interesujący nas koncept skupił się na rozróżnieniu na *prawodawcę doskonałego* oraz *prawodawcę racjonalnego*. Według niego prawodawca doskonały to legislator spełniający wszystkie *zewnętrzne* kryteria racjonalności²⁸; przy czym możliwe są bardzo szczegółowe wyliczenia tych kryteriów, od dysponowania pełną wiedzą naukową przez doskonałą logiczną i analityczną konsekwencję prawodawczą czy całkowitą kompetencję w regulowanej dziedzinie²⁹. Szczegółowa analiza w tym miejscu tych idealizacyjnych założeń nie ma większego znaczenia, żaden bowiem prawodawca racjonalny wszystkich tych cech nie spełnia, a sam katalog doskonałości prawodawstwa prowadzi do zupełnie odrębnej dyskusji na temat aksjologii nauk prawnych i systemu wartości przyjmowanego przez prawoznawców³⁰. Według Wróblewskiego racjonalny prawodawca musi spełniać tylko minimalne wymogi (posiadać pełną kompetencję językową, posiadać możliwie najlepiej uzasadnioną wiedzę, przestrzegać zasady określonego systemu ocen moralnych), natomiast sama jego racjonalność ma charakter *wewnętrzny*, to znaczy odnosi się do prakseologii skutecznego działania prawodawczego³¹. Inaczej mówiąc, w prawoznawstwie należy przyjmować, że prawodawca działa racjonalnie (na tyle, na ile potrafi) i zgodnie z tym założeniem konstruować argumentację prawniczą, natomiast doskonałość prawodawcy jest już głównie domeną rozważań teoretycznych w ramach doktryny prawa i raczej nie ma bezpośredniego zastosowania w dogmatyce³². Dodam jeszcze, że Wróblewski jako pierwszy utożsamiał racjonalność prawodawcy z postulatem natury politycznej. Jak zauważył, „racjonalne tworzenie prawa stanowi nie tylko problem teoretyczny, ale i postulat społeczno-polityczny”³³, a prawodawca kierujący się zasadami racjonalności stara się rozwiązać konkretne problemy. Racjonalność prawodawcy jest „oczywistą dyrektywą”³⁴ dogmatyki prawa, a zgodnie z tą interpretacją

²⁶ *Ibidem*, s. 165.

²⁷ Por. J. Wróblewski, *Wybrane zagadnienia metodologiczne dogmatyki prawa*, [w:] J. Wróblewski (red.), *Zagadnienia metodologiczne prawoznawstwa. Materiały z sesji naukowej, Łódź, 27–28 marca 1980 r.*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1982, s. 137–138.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Przywoływany przez Wróblewskiego Nowak wylicza aż 17 założeń idealizacyjnych doskonałości prawodawcy; por. L. Nowak, *Interpretacja prawnicza...*, [za:] J. Wróblewski, *Wybrane zagadnienia...*, s. 136.

³⁰ J. Bafia, *Zasady tworzenia prawa*, PWN, Warszawa 1980, s. 20.

³¹ J. Wróblewski, *Wybrane zagadnienia...*, s. 135.

³² *Ibidem*, s. 140.

³³ J. Wróblewski, *Zasady tworzenia prawa*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1984, s. 72.

³⁴ J. Wróblewski, *Paradygmat dogmatyki prawa a prawoznawstwo*, [w:] S. Wronkowska, M. Zieliński (red.), *Szkice z teorii...*, s. 38. Warto zauważyć na marginesie, że Wróblewski rozumie tutaj całą dogmatykę

racjonalny prawodawca jest pojmowany jako wyznacznik reguł metodologicznych rządzących interpretacją prawniczą³⁵.

Wydaje się, że prace Nowaka i Wróblewskiego z lat 70. i 80. XX wieku na trwałe zakorzeniły rozwój koncepcji racjonalnego prawodawstwa w polskiej dogmatyce. Często przywołuje się w tym miejscu przedstawicieli *szkoły poznańskiej* (głównie Sławomirę Wronkowską, Zygmunta Ziemińskiego oraz Macieja Zielińskiego), którzy upowszechnili stosowanie tego modelu nie tylko jako idealizacyjnego typu w teorii prawa, ale także – wyraźnie wbrew intencjom Nowaka i Wróblewskiego – bezpośredniego domniemania w praktyce prawa³⁶. Według Ziemińskiego *racjonalny prawodawca* stanowi „teorię idealizacyjną”, wprowadzając do analityki wykładni metodę idealizacyjną³⁷ możliwą do bezpośredniego zastosowania na każdym etapie wykładni. Przytoczmy dla przykładu prace Wronkowskiej, która wskazuje trzy obszary zastosowania koncepcji racjonalnego prawodawcy: 1) wyjaśnianie intencji prawodawcy w stanowieniu przepisów prawa umożliwiające ich dalszą interpretację; 2) rozwiązywanie problemów dogmatycznych, zwłaszcza w przypadku sprzeczności i niezupełności systemu prawa; 3) teoretyczny i idealny wzorzec dla rzeczywistego prawodawcy oraz prawnika³⁸. Wronkowska konstatuje ponadto, że kontryfaktyczność założenia w tym miejscu jest jeszcze głębsza, gdyż zarówno sam teoretyczny legislator, jak i prawnicy w praktyce posługujący się metodami dogmatyki prawa dopuszczają możliwość, że racjonalny prawodawca stworzy nie w pełni racjonalny system prawa³⁹.

Rozpowszechnił się także pogląd, że konstrukcja racjonalnego prawodawcy należy do głębokiej struktury wykładni prawa. Pogląd ten podzielał m.in. Marek Zirk-Sadowski (traktując konstrukcję nawet szerzej jako *racjonalność prawniczą*), zauważając jednocześnie, że jej zastosowanie nie może przynosić zawsze uniwersalnych, jednoznacznych efektów; w ostatecznym rozrachunku bowiem odwołanie się przez interpretatora do racjonalności zawsze zachodzi przez pryzmat jego własnych wartości i preferencji⁴⁰. Zbli-

prawa jako *paradygmat*, u którego podstaw leży właśnie założenie racjonalności prawodawcy. Rozumienie paradygmatu wg tego autora wpisuje się więc w szeroką interpretację pojęcia.

³⁵ J. Kmita, *Etyczny aspekt koncepcji racjonalnego prawodawcy*, [w:] S. Wronkowska, M. Zieliński (red.), *Szkice z teorii...*, s. 416–417.

³⁶ Por. S. Wojtczak, *Wpływ konceptu „racjonalnego prawodawcy” na polską kulturę prawną*, [w:] J. Czapska, M. Dudek, M. Stępień (red.), *Wielowymiarowość prawa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, s. 103.

³⁷ Z. Ziemiński, *op. cit.*, s. 162–163.

³⁸ S. Wronkowska, *Prawodawca racjonalny jako wzór dla prawodawcy faktycznego*, [w:] S. Wronkowska, M. Zieliński (red.), *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1990, s. 120–121.

³⁹ S. Wronkowska, *op. cit.*, s. 128–129.

⁴⁰ M. Zirk-Sadowski, *Rozumienie ocen w języku prawnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1984, s. 113. Zirk-Sadowski w ogóle traktował racjonalność jako podstawową zasadę organizacji nowoczesnego państwa i systemu prawnego; por. np. *idem*, *Prawo a uczestniczenie w kulturze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998, s. 14.

żony pogląd wyraził Artur Kozak, stwierdzając, że podobnie jak „założenie racjonalności podmiotu, którego działania poddajemy interpretacji, jest fundamentalną zasadą całej interpretacji humanistycznej”, tak założenie racjonalności prawodawcy staje się fundamentalną zasadą wykładni prawa⁴¹. Kozak stanął tutaj ponadto na stanowisku, że koncepcja racjonalnego prawodawcy, jako typ interpretacji humanistycznej, jest przejawem integracji zewnętrznej prawoznawstwa; pozwala na „integrację wykładni (a na pewno jej praktyki) z problematyką pozaprawniczą”⁴².

Z podobnego punktu widzenia, to znaczy jako na teorię idealizacyjną, patrzył na to założenie Zygmunt Tobor, który definiował model racjonalnego prawodawcy jako jedną z podstawowych metod odnalezienia intencji prawodawcy. Tobor za Ronaldem Dworkinem zauważył, że „każde spójne podejście do wykładni musi być oparte na założeniu «czyjejś» intencji”⁴³; model racjonalnego prawodawcy miałby w tym wypadku teoretyczny konstrukt podmiotu, którego intencja jest analizowana. Według niego założenie racjonalnego prawodawcy pociąga za sobą domniemanie niesprzeczności i zupełności całego systemu prawa, nawet jeśli kontrafaktyczne, to obowiązujące. Dla porównania należy przytoczyć jeszcze opinię Jerzego Kmity, dla którego racjonalność prawodawcy jest „oczywistą dyrektywą”⁴⁴ dogmatyki prawa, a racjonalny prawodawca jest pojmowany jako wyznacznik reguł metodologicznych rządzących interpretacją prawniczą⁴⁵.

Coraz częstsze ujmowanie racjonalności prawodawcy jako fundamentu teoretycznego (i praktycznego) każdego rozumowania prawnego spotkało się również z krytyką. Do najbardziej znanych krytyków zaliczyć trzeba Lecha Morawskiego. Wyliczał on, że *domniemanie* racjonalnego prawodawcy jest wyjątkowo często stosowane choćby przez Trybunał Konstytucyjny w Polsce, co jest zauważalnym wyjątkiem na tle orzecznictwa sądów konstytucyjnych innych krajów⁴⁶. Morawski utożsamiał domniemanie w ogóle z modernistycznym poglądem o logocentryczności rzeczywistości (tutaj: rzeczywistości prawnej), który wszędzie nakazuje interpretatorowi doszukiwać się ukrytych reguł, sen-

⁴¹ A. Kozak, *Pojmowanie prawa w teorii wykładni*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 75–77.

⁴² *Ibidem*, s. 79.

⁴³ Z. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 40 oraz tam cytowany: R. Dworkin, *Comment*, [w:] A. Scalia, *A Matter of Interpretation. Federal Courts and The Law*, Princeton University Press, Princeton 1997, s. 115.

⁴⁴ J. Wróblewski, *Paradygmat dogmatyki...*, s. 38. Warto zauważyć na marginesie, że Wróblewski rozumie tutaj całą dogmatykę prawa jako *paradygmat*, u którego podstaw leży właśnie założenie racjonalności prawodawcy. Rozumienie paradygmatu wg tego autora wpisuje się więc w szeroką interpretację pojęcia.

⁴⁵ J. Kmita, *op. cit.*, s. 416–417.

⁴⁶ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2006, s. 159–160.

sów i logicznych znaczeń⁴⁷. Według tego autora stosowanie tezy o racjonalności prawodawcy tylko niepotrzebnie komplikuje i teoretyzuje proces interpretacji przepisów prawa, w dodatku bywa niewystarczające do rozstrzygnięcia wszystkich wątpliwości pojawiających się w toku wykładni czy usunięcia widocznych wad prawa⁴⁸. W podobnym tonie wypowiadała się Sylwia Wojtczak, zauważając, że nieustanne odwoływanie się do racjonalności prawodawcy należy raczej interpretować jako „*argumentum ad verecundiam*, środek służący onieśmieleniu odbiorcy i zniechęceniu go do kwestionowania głoszonych tez”⁴⁹. Wojtczak stwierdziła – jak sądzę nie bez dezaprobaty – że pojęcie racjonalnego prawodawcy ze ściśle naukowych opracowań coraz częściej przenika także do publicystyki okołoprawniczej czy wręcz „prawniczej kultury masowej” – gdzie jest powtarzane zupełnie bezrefleksyjnie, „w nadużytej i zwulgaryzowanej wersji”⁵⁰.

Zauważę jeszcze, że paradygmat racjonalnego prawodawcy pojawiał się, choć może nie tak wielokrotnie nadużywany jak w polskiej dogmatyce, w szeregu nurtów idei prawa. Zarówno w odwołujących się do idealistycznej racjonalności koncepcjach prawa natury, jak i w odrzucającym metafizykę pozytywizmie i normatywizmie prawniczym przekonanie o racjonalności prawodawcy (niezależnie od tego z jakich źródeł by ta racjonalność nie wynikała) było stosowane jako jeden z głównych elementów doktryny politycznej i prawnej.

4. Racjonalność prawodawcy jako paradygmat polskiego prawoznawstwa

Spróbuję teraz zinterpretować cechy założenia racjonalnego prawodawcy w świetle koncepcji paradygmatu naukowego. Jak stwierdziłem, koncepcja ta ma charakter idealistyczny i stanowi wzór w stanowieniu prawa dla rzeczywistego prawodawcy, wzór dla prawników w bieżącej praktyce interpretacji prawnej oraz wzór dla teoretyków prawa w ogólnych rozważaniach doktrynalnych. Jerzy Lande zauważył kiedyś, że „normowanie, jako proces logiczny, ma zawsze charakter idealny”⁵¹, zatem postulat racjonalności prawodawcy jest w tym miejscu ideałem, do którego powinien dążyć (lub przynajmniej odnosić się) każdy podmiot posługujący się prawem. Na tej podstawie można stwierdzić wręcz, że całe prawoznawstwo jako dziedzina nauki bazuje na tej metodzie idealizacyjnej. Rozwijając teorię „założenia idealizującego”, wspomniany wyżej Nowak dowodził,

⁴⁷ L. Morawski, *Teoria prawodawcy racjonalnego a postmodernizm*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 11 (657), s. 30 oraz 36.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 36–37.

⁴⁹ S. Wojtczak, *op. cit.*, s. 99.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 102–103.

⁵¹ J. Lande, *Studia z filozofii prawa*, PWN, Warszawa 1959, s. 204.

że racjonalność prawodawcy poprzez „konkretyzację” uwzględniającą różne rzeczywiste czynniki stopniowo traci swoje cechy idealne i może być jako taka wciąż stosowana w codziennych formułach badań prawoznawczych⁵². Powstaje jednak pytanie, na ile posługiwanie się metodą idealizacyjną w prawoznawstwie, które *nie jest* dziedziną empiryczną, jest uzasadnione.

Zirk-Sadowski odpowiada przecząco. Po pierwsze, głównym celem twierdzeń walidacyjnych i interpretacyjnych prawoznawstwa jest znalezienie uzasadnienia dla przepisów prawa (a nie empiryczne dowodzenie stanów faktycznych). Po drugie, założenie racjonalnego prawodawcy jest kontrfaktyczne i w gruncie rzeczy samo zakłada swoją nieprawdziwość (patrz: reguły kolizyjne w odniesieniu do sprzeczności w systemie prawa), przez co trudno uznać je za idealne⁵³. Ponadto większość twierdzeń prawoznawstwa sprowadza się do ustalenia intencji prawodawcy, choćby w jej minimalnym kształcie, by następnie tej intencji użyć w stosowaniu prawa⁵⁴. Odczytanie intencji prawodawcy samo w sobie może być trudne, jest zawsze związane z systemem wartości moralnych przestrzeganych przez prawodawcę (ten system także trzeba ustalić!), a w wielu wypadkach ostatecznie to sam interpretator musi dokonać wyboru, jaką dokładnie wartość przypisać prawodawcy i jaką intencję odczytać w założeniach danego przepisu⁵⁵. W ogóle traktowanie racjonalności prawodawcy jako naukowej metody idealizacyjnej prowadzi do o wiele głębszej dyskusji o samą naukowość prawoznawstwa. Jeżeli podstawowa metoda stosowana przez nauki prawne jest dyskusyjna, jej główne założenie obfituje w wewnętrzne sprzeczności, a operowane twierdzenia mają charakter nieempiryczny, czy w ogóle można mówić o prawoznawstwie jako o nauce, choćby w kategoriach Popperowskiej falsyfikowalności⁵⁶? Uważam, że tak – jeżeli racjonalność prawodawcy potraktujemy właśnie jako paradygmat.

Wróćmy do cech paradygmatu wg Kuhna. Paradygmat naukowy nigdy nie ma pełnego i skończonego charakteru. Zawsze zawiera w sobie anomalie, których sam nie potrafi wyjaśnić⁵⁷. Wyznacznikiem paradygmatu jako zbioru teorii i twierdzeń jest po prostu fakt, że mimo swoich sprzeczności jest uznawany za lepszy od innych – i dlatego jest stosowany⁵⁸. Stosowanie koncepcji racjonalnego prawodawcy, pomimo powszechnej

⁵² L. Nowak, *O ukrytej jedności nauk społecznych i nauk przyrodniczych*, <http://www.staff.amu.edu.pl/~epistemo/Nowak/itn.htm> [dostęp 15.02.2018], s. 6.

⁵³ M. Zirk-Sadowski, *Konstrukcja racjonalnego prawodawcy a kompetencja komunikacyjna*, [w:] S. Wronkowska, M. Zieliński (red.), *Szkice z teorii...*, s. 435–438.

⁵⁴ Por. koncepcja faktycznej intencji prawodawcy (*Authoritative Intention Thesis*: J. Raz, *Between Authority and Interpretation*, Oxford University Press, Oxford 2009, s. 280 [za:] Z. Tobor, *op. cit.*, s. 60.

⁵⁵ A. Lewandowski, *Ograniczenia aksjologiczne prawniczych wnioskowań instrumentalnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1984, z. 2, s. 174.

⁵⁶ K.R. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, PWN, Warszawa 1977, s. 317–318.

⁵⁷ A. Lekka-Kowalik, *op. cit.*, s. 18.

⁵⁸ T.S. Kuhn, *Struktura...*, s. 43.

świadomości ograniczeń tej koncepcji, jest przykładem właśnie takiego paradygmatycznego myślenia. Paradygmat, czy w ujęciu Kuhna, czy jako *styl i kolektyw myślowy* wg Flecka, zawsze wynika z szerszych, pozanaukowych podstaw aksjologicznych nie tylko samej społeczności naukowej, ale całego otoczenia społecznego i kulturowego⁵⁹. Prawoznawstwo, jako część nauk humanistycznych, jest silnie nacechowane elementami niematerialnego poznania; stąd należy na nie patrzeć humanistycznie, przez „pryzmat postaw i woli” samych badaczy⁶⁰ – w tym wypadku prawników i teoretyków prawa. Paradygmat racjonalnego prawodawcy można tutaj uznać za przejaw wiary w ontologiczny dualizm rzeczywistości prawnej. Konkretniej: przekonania o tym, że za niedoskonałą i pełną błędów powierzchnią strukturą systemu prawa kryje się głęboki, logicznie doskonały i spójny system normatywny, do którego w stanowieniu i stosowaniu prawa należy się odnosić. Stąd założenie racjonalności prawodawcy jest traktowane jako dogmat (a sama praktyka prawna jako *dogmatyka*). Przy świadomości nierealności tego dogmatu jego odrzucenie „groziłoby katastrofalnymi skutkami”, niemożliwe jest bowiem wyprowadzenie logicznych reguł wykładni prawa z założenia jakiegokolwiek innego prawodawcy niż doskonale racjonalny⁶¹.

To celowe „zamknięcie” prawoznawstwa na jakikolwiek inny model rozumowania także doskonale wpisuje się w założenie paradygmatu. Kuhn stwierdził z pewną dozą ironii, że każdy paradygmat dostarcza badaczom zestaw „gotowych już i względnie sztywnych szufladek”, w które można wpisać wszystkie pozostałe prawa, teorie, twierdzenia czy badania⁶². Podobnie rzecz ma się z paradygmatem racjonalnego prawodawcy, nawet tym mocniej, że każdą nieracjonalność prawodawcy można zinterpretować jako sprzeczność z przyjętym idealnym założeniem. Racjonalność prawodawcy jest nie tylko konieczną dla prawoznawstwa koncepcją, ale bardzo komfortowym rozwiązaniem. Trudno wyobrazić sobie dziś jakąkolwiek logikę prawniczą wykraczającą poza paradygmat racjonalnego prawodawcy a tym bardziej rezygnującą z niego. O tym również Kuhn wspominał, kwitując, że paradygmat może być równie szkodliwy jak przydatny, ponieważ nieuchronnie „ogranicza obszar zjawisk dostępnych badaniom naukowym w każdym okresie”⁶³.

Pozostaje jeszcze przeanalizować paradygmat racjonalnego prawodawcy w kontekście przywoływanej przez Kuhna logiki i kolejności poznania naukowego. Sama obecność paradygmatu jest czymś wręcz wskazanym, świadczy o dojrzałości nauki⁶⁴.

⁵⁹ G. Musiał, *op. cit.*, s. 94.

⁶⁰ S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1981, s. 269.

⁶¹ L. Nowak, *Metodologiczne kryterium demarkacji i problem statusu teologii*, „Nauka” 2004, nr 3, s. 130.

⁶² T.S. Kuhn, *Struktura...*, s. 53.

⁶³ *Ibidem*, s. 114.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 33.

Wspomniany wyżej Zirk-Sadowski uznał, że „odkrycie zasady racjonalności i jej funkcji w dyskursie prawniczym pozwoliło włączyć prawoznawstwo do nurtu nauk posługujących się tzw. interpretacją humanistyczną”⁶⁵. Paradygmat racjonalnego prawodawcy staje się tutaj wręcz wyznacznikiem naukowości prawoznawstwa – przynajmniej w jego polskiej odmianie.

Wobec tego postawiona na wstępie teza, że założenie racjonalności prawodawcy jest w istocie paradygmatem nauk prawnych, wydaje się znajdować potwierdzenie. Racjonalność prawodawcy jest niczym innym niż ogólnie przyjętym naukowym konsensem warunkującym teorię i praktykę badawczą. Świadomość ograniczeń i wewnętrznych problemów tego konsensusu nie powoduje rezygnacji z niego, bo próba zastąpienia go jakimś innym konsensem spowodowałaby w obecnym stanie rzeczy nieporównywalnie większe trudności. Pragnę zauważyć też, że potraktowanie racjonalności prawodawcy jako paradygmatu w pewien sposób rozwiązuje również problem używania tego (idealizacyjnego i kontrfaktycznego) założenia do oceny (faktycznego i nieidealnego) procesu prawodawczego. Z jednej strony bowiem paradygmat racjonalności prawodawcy wyznacza dla twórców, praktyków i badaczy prawa pewien generalny wzorzec zachowania, z drugiej jednakże nie wyklucza dyskusji, polemik i krytyki. Wszystkie przytaczane wyżej spory dotyczące sedna tego, *czym i jaki* jest racjonalny prawodawca, mieszczą się w istocie w dyskursie prowadzonym w ramach jednego paradygmatu. Nawet krytyka punktująca największe problemy założenia racjonalnego prawodawcy pozostaje krytyką niekonstruktywną – nie prowadzi bowiem do jakiejś innej atrakcyjnej propozycji dla teoretyków i praktyków prawa. W tej chwili paradygmat racjonalnego prawodawcy wydaje się nie mieć konkurencji.

Paradygmaty jednak są z czasem obalane i zastępowane nowymi, co wpisuje się w opisywany przez Kuhna cykl rewolucji naukowych. Przyjęcie tego cyklu w odniesieniu do założenia racjonalnego prawodawcy w polskim dyskursie ponownie potwierdza paradygmatyczność pojęcia. Wydaje się bowiem, że nauka prawa w Polsce przeszła kolejno przez etapy budowania założeń teoretycznych koncepcji racjonalnego prawodawcy (prace Nowaka i Wróblewskiego), zastosowania ich w praktyce (dziedzictwo *szkoły poznańskiej*) oraz krytycznej analizy (Morawski, Wojtczak i inni). Brakuje wciąż etapu ostatniego, a więc rewolucji naukowej, co jednak nie podważa doniosłości wcześniejszych faz rozwoju. Wręcz przeciwnie: ich obecność można potraktować jako świadectwo dojrzałości naukowej polskiego prawoznawstwa. Samo zresztą zinterpretowanie konstrukt racjonalnego prawodawcy właśnie jako paradygmatu (a nie *dogmatu*, *domniemania* czy *założenia* wykładni) pozwala moim zdaniem na potraktowanie go w mniej restrykcyjny sposób. Konkretny paradygmat, nawet jeśli jest dominujący, po-

⁶⁵ M. Zirk-Sadowski, *Konstrukcja...*, s. 431.

zostaje jednym z wielu możliwych sposobów uprawiania danej dyscypliny naukowej. Dominacja paradygmatu oczywiście wpływa na sposób nauczania i praktyki kolejnych pokoleń prawników oraz teoretyków prawa, ale nie ogranicza możliwości zbudowania nowego paradygmatu i zastąpienia nim obowiązującego. Pytanie, kiedy w polskim prawnictwie nastąpi ten ostatni etap rewolucji i obalenia obowiązującego paradygmatu, pozostaje otwarte.

Bibliografia

Literatura

- Bafia J., *Zasady tworzenia prawa*, PWN, Warszawa 1980.
- Buss D.M., *Evolutionary Psychology: A New Paradigm for Psychological Science*, „Psychological Inquiry” 1995, vol. 6.
- Chauvin T., Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, C.H. Beck, Warszawa 2017.
- Creswell J.W., *Projektowanie badań naukowych. Metody ilościowe, jakościowe i mieszane*, tłum. J. Gilewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Dworkin R., *Comment*, [w:] Scalia A., *A Matter of Interpretation. Federal Courts and The Law*, Princeton University Press, Princeton 1997.
- Fleck L., *Teoriopoznawcze rozważania nad historią odczytu Wassermanna*, [w:] Cackowski Z., Symonitiuk S. (red.), *Psychosocjologia poznania naukowego: „Powstanie i rozwój faktu naukowego” oraz inne pisma z filozofii poznania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006.
- Gromski W., *Racjonalny prawodawca*, [w:] Kalina-Prasznik U. (red.), *Encyklopedia prawa*, C.H. Beck, Warszawa 2007.
- Guba E.G., Lincoln Y.S., *Competing Paradigms in Qualitative Research*, [w:] Denzin N.K., Lincoln Y.S. (eds.), *The Sage Handbook of qualitative research*, Sage, Thousand Oaks 2005.
- Hołyst B., Hauser R. (red.), *Wielka encyklopedia prawa*, t. VII, Fundacja ubi societas, ibi ius, Warszawa 2014.
- Jodkowski K., *Paradygmat*, [w:] Cackowski Z. (red.), *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987.
- Jodkowski K., *Pojęcie paradygmatu a wspólnotowy charakter nauki w ujęciu Thomasa S. Kuhna*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio I” 1983, vol. VIII (4).
- Kamiński S., *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1981.
- Kępa M., *Metodologiczne ujęcie paradygmatu jako metody badawczej na przykładzie koncepcji Thomasa Kuhna*, [w:] Fiktus P., Malewski H., Marszał M. (red.), *Rodzinna Europa. Europejska myśl polityczno-prawna u progu XXI wieku*, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2015.
- Kmita J., *Etyczny aspekt koncepcji racjonalnego prawodawcy*, [w:] Wronkowska S., Zieliński M. (red.), *Szkice z teorii prawa i szczególnych nauk prawnych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1990.
- Kozak A., *Pojmowanie prawa w teorii wykładni*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997

- Kuhn T.S., *Foreword*, [w:] Fleck L., *Genesis and Development of Scientific Fact*, University of Chicago Press, Chicago-London 1979.
- Kuhn T.S., *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromęcka, Aletheia, Warszawa 2009.
- Lakatos I., Musgrave A., (eds.), *Criticism and Growth of Knowledge*, Cambridge University Press, Cambridge 1970.
- Lande J., *Studia z filozofii prawa*, PWN, Warszawa 1959, s. 204.
- Lekka-Kowalik A., *Paradygmat*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2007.
- Lewandowski A., *Ograniczenia aksjologiczne prawniczych wnioskowań instrumentalnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1984, z. 2.
- Morawski L., *Teoria prawodawcy racjonalnego a postmodernizm*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 11 (657).
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2006.
- Musiał G., *Paradygmat – prawo nauki – rozwój społeczny*, Akademia Ekonomiczna im. Karola Adamieckiego, Katowice 1997.
- Nowak L., *Interpretacja prawnicza. Studium z metodologii prawoznawstwa*, PWN, Warszawa 1973.
- Nowak L., *Metodologiczne kryterium demarkacji i problem statusu teologii*, „Nauka” 2004, nr 3.
- Pfeffer J., *Barriers to the Advance of Organizational Science: Paradigm Development as a Dependent Variable*, „Academy of Management Review” 1993, vol. 18, nr 4.
- Podsiad A., *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2000.
- Popper K.R., *Logika odkrycia naukowego*, tłum. U. Niklas, PWN, Warszawa 1977.
- Pszczółkowski L., *Racjonalne prawodawstwo*, [w:] Hołyst B., Hauser R. (red.), *Wielka encyklopedia prawa*, t. VII, Fundacja ubi societas, ibi ius, Warszawa 2014.
- Racey A.R., *Słownik filozoficzny*, tłum. R. Matuszewski, Zysk i S-ka, Poznań 1999.
- Rainko S., *Dwa paradygmaty. Esej z teorii wiedzy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2011.
- Raz J., *Between Authority and Interpretation*, Oxford University Press, Oxford 2009.
- Tobor Z., *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Wojtczak S., *Wpływ konceptu „racjonalnego prawodawcy” na polską kulturę prawną*, [w:] Czapska J., Dudek M., Stępień M. (red.), *Wielowymiarowość prawa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014.
- Wronkowska S., *Prawodawca racjonalny jako wzór dla prawodawcy faktycznego*, [w:] Wronkowska S., Zieliński M. (red.), *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1990.
- Wróblewski J., *Paradygmat dogmatyki prawa a prawoznawstwo*, [w:] Wronkowska S., Zieliński M. (red.), *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1990.
- Wróblewski J., *Wybrane zagadnienia metodologiczne dogmatyki prawa*, [w:] Wróblewski J. (red.), *Zagadnienia metodologiczne prawoznawstwa. Materiały z sesji naukowej, Łódź, 27–28 marca 1980 r.*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1982.
- Wróblewski J., *Zasady tworzenia prawa*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1984.
- Ziemiński Z., *Zarys teorii prawa*, Ars boni et aequi, Poznań 2001.

Zirk-Sadowski M., *Konstrukcja racjonalnego prawodawcy a kompetencja komunikacyjna*, [w:] Wronkowska S., Zieliński M. (red.), *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1990.

Zirk-Sadowski M., *Prawo a uczestniczenie w kulturze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998.

Zirk-Sadowski M., *Rozumienie ocen w języku prawnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1984.

Źródła internetowe

Nowak L., *O ukrytej jedności nauk społecznych i nauk przyrodniczych*, <http://www.staff.amu.edu.pl/~epistemo/Nowak/itm.htm> [dostęp 15.02.2018].

